

Wyjście do kręgielni ...

28 lutego br. pojechaliśmy całą grupą na kręgielnię w Bytomiu. Pan Mirek wcześniej zarezerwował nam dwa tory do gry więc bez problemu o czasie rozpoczęła się nasza zabawa. Wszyscy po kolei podeszliśmy po specjalne buty i zaczęliśmy świetną zabawę. Na początku zabawy Maja z niewiadomych przyczyn obraziła się ale i tak potem świetnie się bawiła.

Śmiałyśmy się praktycznie z wszystkiego. Było naprawdę fajnie, atmosfera była bardzo sympatyczna. Pan Mirek jak zwykle cieszył się że wygrywa... lecz po jakimś czasie okazało się że zaczął przegrywać z Ulą. Jednak koniec końców nie dał nikomu szans i wygrał. Żadnej z nas to nie zdziwiło gdyż Pan Mirek zawsze wygrywa bo jest w tym naprawdę dobry. Po skończonej grze zebraliśmy się i poszliśmy na autobus. Atmosfera była cały czas miła oczywiście jak zwykle śmialiśmy się w drodze powrotnej. Bardzo było fajnie, każdy świetnie się bawił. Cała grupa dobrze wspomina to wspólne wyjście.